

Stylistyka historyczna a historia języka – zakresy pokrewieństwa

KRZYSZTOF MAĆKOWIAK

(Zielona Góra)

Omówienie zależności między stylistyką historyczną i historią języka wymaga krótkiego wstępu. Przede wszystkim musimy określić status obu dyscyplin tzn. umiejscowić je wśród innych dziedzin wiedzy o języku oraz określić ich przedmioty. Opowiadamy się za traktowaniem i historii języka, i stylistyki jako bytów autonomicznych. Jednocześnie akceptujemy podział tej ostatniej na stylistykę językoznawczą oraz stylistykę literaturoznawczą (por. Skubalanka 1995: 72-76, Ruszkowski 2000), a w każdym z wyróżnionych zakresów refleksji stylistycznej skłonni jesteśmy ponadto wydzielić osobny dział studiów historycznych, czyli stylistykę historyczną (por. np. Mayenowa 1962, Skubalanka 1984, Kida 1998). Domenę stylistyki lingwistycznej w tym ujęciu stanowi najogólniej użycie języka przez ludzi (Gajda 1992: 8). Bada ona „środki językowe zaświadczone w tekstach” (Brzeziński, Piątkowski 2003: 12) oraz wskazuje na ich przydatność „do wyrażania intencji, uczuć, myśli nadawcy tekstu” (Skudrzykowa, Urban 2000: 136). Zadania te dotyczą wszelkich stylów – indywidualnych i typowych. Ważnym w związku z tym polem działania lingwistów, których refleksja obejmuje styl, pozostaje opis układu stylistycznego poszczególnych języków (Skubalanka 1995: 87-89).

Z kolei historia języka łączy w sobie charakterystykę wewnętrznych i zewnętrznych przeobrażeń mowy danej grupy etnicznej. Jest syntezyjącą dorobek językoznawstwa diachronicznego swoistą metadyscypliną (por. Maćkowiak 2005: 2). W ostatnich kilkudziesięciu latach dowartościowano w niej motywy socjolingwistyczne wychodzące poza kwestie czysto gramatyczne bądź leksykalne (por. Bajerowa 1972: 27-28). W tym nurcie rozważań należy umieścić również sprawę zainteresowania historii języka kwestiami stylistycznymi.

Trzeba przy tym podkreślić analogię między stanem współczesnej historii języka polskiego i stanem polskiej stylistyki językoznawczej. Zbliżona jest w nich mianowicie sytuacja poznawcza. Wyznacza ją dynamiczny postęp różnokierunkowych badań cząstkowych oraz niedostatek prac uogólniających. Brak syntez wynika z wielości metod analitycznych, jakie stosowane są przy wyjaśnianiu zagad-

nień jednostkowych. Uzyskane wyniki trudno powiązać w całość (zob. np. Gajda 2000: 208, Bajerowa 1986: 7, Borawski 1995: 36-37).

Okres międzywojenny

Narodziny nowoczesnej refleksji nad stylem, która uwzględniała lingwistyczny punkt widzenia, łączy się zwykle z działalnością naukową Charlesa Bally'ego. Jego uwagę przyciągały kwestie ekspresji językowej oraz uczuciowe elementy wypowiedzi. Stylistyka – przekonywał – „bada wartość afektywną faktów zorganizowanej mowy” (Bally 1966: 47). Zdaniem genewskiego uczonego system środków wyrażających treści uczuciowe można ustalić na podstawie introspekcji. To sprawia, że najpewniejsza jest stylistyka współczesności. Badacz może bowiem w tym przypadku ocenić tworzywo formalne, wyzyskując aktualną świadomość językową (por. Mayenowa 1974: 371). Bally zatem pojmował stylistykę jako specjalność raczej niehistoryczną.

W Polsce ukształtowanie się stylistyki językoznawczej nastąpiło w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku głównie za sprawą Stanisława Wędkiewicza (Budzyk 1946: 28). Później do dyskusji o stylu włączyli się między innymi Henryk Gaertner, Stanisław Szober, Tadeusz Milewski. Widzieli oni interesującą nas dyscyplinę w obrębie szeroko pojmowanej refleksji nad językiem. Wszyscy też byli przekonani o konieczności wyjścia poza model formalnogramatyczny badań nad piśmiennictwem¹. Poszczególne stanowiska różniły się indywidualnymi rozwiązaniami. Stanisław Szober na przykład włączył stylistykę bezpośrednio do językoznawstwa (Szober 1959: 69). Tadeusz Milewski natomiast chciał obdarzyć ją – mimo jej lingwistycznej natury – specjalną autonomią. Pisał: „Obok gmachu nowożytnej strukturalnej lingwistyki może powstać paralelny doń gmach stylistyki strukturalnej” (Milewski 1939: 39).

Od samego początku uczestnicy dyskusji dość zgodnie natomiast, choć każdy na swój sposób, akcentowali sprawę przydatności badań stylistycznych w poznawaniu języka etnicznego. Już Stanisław Wędkiewicz dowodził: „Postęp wiedzy gramatycznej zależy w całości od ilości i jakości zebranych dokumentów stylistycznych. Trzeba znać konkretne zjawiska, aby ich istotę odkryć i przyczynę ich

1 Dotyczyły one w poważnym zakresie twórczości historycznej. Polegały zaś na ustaleniu różnic między językiem tekstów dawnych a polszczyzną współczesną, zob. np. A.A. Kryński, *O języku Jana Kochanowskiego* (1925), L. Malinowski, *O języku komedii Franciszka Bohomolca* (1895), A. Brückner, *Język Wacława Potockiego* (1900).

ustalić. Im lepiej operujemy materiałem, tym trafniej zdołamy go uporządkować” (Wędkiewicz 1922: 43). Uwagę swą kierował przede wszystkim w stronę mowy osobniczej. Programowy artykuł w „Języku Polskim” kończył apelem zawierającym szerszy zamysł: „Niechaj napływają do redakcji naszego organu możliwe dokładne opisy stylu czy to poszczególnych jednostek, czy też grup społecznych. Relacje o wszelkich ciekawszych indywidualnych objawach wymowy, słowniku czy połączeń składniowych, zapiski o charakterystycznych ‘przemówieniach się’ lub tzw. błędach językowych, rejestracja neologizmów lub okolicznościowych (choćby jednorazowych) nazwań nowo nasuwających się przedmiotów” (Wędkiewicz 1922: 43). Był więc Wędkiewicz zwolennikiem stylistyki opisowej. Jego propozycja, rozpatrując rzecz z dzisiejszej perspektywy, stała do pewnego stopnia na pograniczu stylistyki i socjolingwistyki – jako godne polecenia przykłady „sposródzeń stylistycznych” wymieniał on relacje na temat języka rodzinnego, dziecięcego czy gwary żołnierskiej². Pomysły te nie były zawieszane w próżni. Wiele tekstów polskich językoznawców z końca XIX wieku oraz z pierwszych dziesięcioleci wieku XX można określić jako presocjolingwistyczne (por. Grabias 2003: 63-83).

Tezy Wędkiewicza wywołały ożywioną debatę. Głos zabrał również Jan Łoś. Wyznaczył on nowej dyscyplinie zupełnie odmienną materię dociekań: „Wbrew nowszemu teoretykowi, którzy zaprzeczają stylistyce prawa do badań historycznych, sądzę, że właśnie te badania mogą przynieść większe plony niż studiowanie indywidualnych właściwości języka osób współczesnych” (Łoś 1922: 46). W deklaracji tej pobrzmiewa rezerwa wobec święcącego właśnie w Europie pod wpływem strukturalizmu postulatu rozważań synchronicznych. Bezpośrednim przedmiotem oglądu tak pojętej stylistyki miały być teksty artystyczne. Ich analiza dostarczałyby wiedzy o postępującej sprawności języka. Sięgnijmy do jeszcze jednego sądu Łośa: „język stopniowo w historycznym przebiegu swego życia staje się coraz doskonalszym środkiem wypowiedzania naszych myśli, uczuć, wyobrażeń. Wyjaśnienie tej drogi rozwoju byłoby więc zadaniem stylistyki historycznej” (tamże: 47). Zgromadzone przez nią dane miałyby w takim razie w ostatecznym

2 Podobnie rzecz widział Tadeusz Kowalski: „Czyby więc nie można raczej powiedzieć, że «styl» to jest zespół cech wyróżniających mowę jednej grupy społeczno-kulturalnej od innych i że zadaniem stylistyki jest wykrywanie i badanie tych cech. Tak pojętą stylistykę można by uważać za przedłużenie dialektologii, z tym wyróżnieniem, że dialektologia opisuje i bada cechy mowy grup określonych warunkami antropologiczno-geograficznymi, gdy tymczasem stylistyka miałaby do spełnienia takie same zadania w stosunku do mniejszych grup określonych warunkami społeczno-kulturalnymi” (Kowalski 1922: 50).

wymiarze wartość historycznojęzykową. Uściślałyby wiedzę o przemianach systemowych polszczyzny oraz jej postępujących możliwościach wyrażania i ekspresji.

Na sprawę użyteczności analiz stylistycznych zwrócił też uwagę Henryk Gaertner, którego prace stanowiły chyba najpoważniejszy w międzywojniu krok do zbudowania metodologicznych podwalin lingwistycznie zorientowanej stylistyki. Badacz przynajmniej częściowo polemizował z Janem Łosiem. Przeciwstawiał się tezie o koniecznej obecności w stylistyce pierwiastka wartościującego. Obaj autorzy zgadzali się natomiast co do innej kwestii – dopuszczali studia stylistycznohistoryczne. W szczególności stanowisko Gaertnera zakładało, że takie poszukiwania są dopełnieniem gramatyki historycznej. Rzecz wymaga rozwinięcia. Oto co Gaertner pisał na temat związków obu dyscyplin: „O ile gramatyka historyczna bada zmiany pewnych wyodrębnionych elementów językowych (głosek, form fleksyjnych, słowotwórczych itd.), to stylistyka historyczna opierając się na badaniu jednostek literackich powinna przedstawiać skupienia tych elementów w rozwoju historycznym w zależności od stosunków kulturalnych. Przy tym przedmiotem jej badań powinni być nie tylko poeci i styl poezji, ale każdej dziedziny wypowiedzenia się słownego, o ile oczywiście jest literacko utrwalona” (Gaertner 1946: 146).

Jak widać, przynajmniej niektórzy prekursorzy polskiej myśli stylistycznej, inaczej niż to sugerował Bally, nie rugowali z pola obserwacji historii. Można postawić tezę, że wielu lingwistów polskich z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku zainteresowanych stylem chętnie podejmowało opisy mniej lub bardziej odległej rzeczywistości językowej. Koncentrowali się oni na polszczyźnie artystycznej (mimo że teoretycznie widziano, co wynika ze słów Gaertnera, potrzebę zajęcia się również innymi typami przekazów), zaś kategorią porządkującą ich analizy był idiolekt (rzadziej tekst bądź środki językowe). Podajmy tu kilka wymownych, przykładów. Ożywione prace nad językiem pisarzy z różnych epok prowadził przywołany Henryk Gaertner. Jego rozprawy miały piętno stylistyczne wyeksponowane nawet w tytule, zob. *Artyzm językowy Jana Kochanowskiego* (1930), *Uwagi o stylu bajek Mickiewicza* (1934). Tekstem o podobnym nacechowaniu jest znakomite, w wielu fragmentach ciągle jeszcze aktualne, studium Stanisława Szobera *O języku Stanisława Staszica* (1928). Nawet programowo domagający się dowartościowania badań nad żywą mową Kazimierz Nitsch nie stronił od analizy pisarstwa minionych stuleci. Wymiar stylistyczno-językowy mają choćby jego artykuły o Mickiewiczu (np. *Z zagadnień języka Mickiewicza*, 1934).

Zważywszy na zestawione wcześniej argumenty, zrozumiały staje się asekuracyjny ton Janusza Sławińskiego, kiedy pisał on o narodzinach polskiej refleksji na

temat stylu: „Program stylistyki jako samodzielnej dziedziny zainteresowań badawczych kształtuje się w **znacznej mierze** [podkr. moje – K. M.] w polemicznym nawiązaniu do [...] podwójnej tradycji: stanowił przezwyciężenie estetycznego (czy poprawnościowego) normatywizmu, a zarazem wyzwolenie domeny stylistyki spod panowania historii języka i gramatyki” (Sławiński 1985: 409). *De facto* opozycyjność nowej dyscypliny wobec diachronii była, jak sugerowaliśmy, tylko częściowa. Raz po raz językoznawcy podejmowali wysiłki zmierzające do odczytania reguł budowy tekstów dawnych, czyli uprawiali stylistykę historyczną. Mieli ponadto świadomość, że uzyskane wyniki są użyteczne w poznaniu ogólnego obrazu staro- czy średniopolszczyzny. Była to zaś perspektywa atrakcyjna w kontekście ewentualnych prób systematyzowania dziejów języka ogólnego. Postęp stylistyki historycznej miał też walor bardziej doraźny. Językoznawcy polscy, przypomnijmy, toczyli w pierwszej połowie XX wieku dyskusję o początkach języka standardowego. Każda informacja o przeszłości mowy Polaków, także natury stylistycznej, mogła w tej sytuacji okazać się cenna.

Okres powojenny

Po roku 1945 nastąpił dalszy rozwój stylistyki. Dojrzewiała myśl metodologiczna, a wraz z nią powiększała się liczba prac materiałowych. Ich fundamentem był strukturalizm, a za dominantę konkretnych studiów obierano teraz nie tylko – jak w okresie poprzednim – idiolekt czy tekst, ale także styl funkcjonalny, środki stylowe oraz świadomość językową (Sławiński 1985: 410). Manifestem samodzielności rozpatrywanej dyscypliny na progu nowego etapu dziejów był wydany pod redakcją Kazimierza Budzyka tom *Stylistyka teoretyczna w Polsce* (1946). W konsekwencji postępowało coraz wyraźniejsze rozróżnienie stylistyki opisowej i stylistyki historycznej. W roku 1959 Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka określili stylistykę jako naukę „syntezującą o charakterze zarówno opisowym, jak i historycznym” (Kurkowska, Skorupka 1959: 12). Ważnym krokiem na drodze do emancypacji tego ostatniego zakresu prac badawczych stały się dwa fakty – uruchomienie w roku 1950 działu „Pamiętnika Literackiego” zatytułowanego *Zagadnienia języka artystycznego* (miało to być miejsce prezentacji wyników dociekań na temat rozwoju formalnego oblicza polskiej literatury pięknej, tak przynajmniej sugerowała Maria R. Mayenowa, inicjatorka przedsięwzięcia, w artykule *Uprogu nowych badań nad historią polskiego języka artystycznego* (1950)) oraz odbyta trzy lata później Sesja Odrodzeniowa PAN.

Wzmiankowana konferencja zdeterminowała na pewien okres ewolucję całej lingwistyki diachronicznej w Polsce. Wniosła ona też wkład w wytyczanie nowych kierunków refleksji stylistycznojęzykowej. W czasie obrad ujawniła się, choć aż pięć referatów poświęconych było językom wybitnych autorów, potrzeba wyjścia w stylistyce poza badania mowy jednostkowej. Nowe treści zawierała między innymi wypowiedź Marii R. Mayenowej *W sprawie problematyki stylistycznej staropolszczyzny* (1962). Konstatacja, że istnieją „pewne zasadnicze, funkcjonujące w obrębie języka literackiego systemy węższe, podyktowane koniecznością stworzenia narzędzia o funkcji bardziej wyspecjalizowanej niż funkcja języka literackiego w ogóle” (Mayenowa 1962: 27), doprowadziła autorkę do wysunięcia postulatu, aby uczynić z opisu owych „systemów” jedno z kluczowych zadań dla badaczy dziejów polszczyzny. Perspektywa ta sytuowała ich wysiłki w zupełnie nowym świetle. Było to czytelne nawiązanie do praskiej szkoły strukturalnej, z którym współgrał poniekąd zamiar zbliżenia historyków języka i stylistyków. Autorka *Poetyki teoretycznej* pisała bowiem dalej: „Tak proponowana historia języka chciałaby traktować język literacki jako system stylów zmiennych, rozwijających się w czasie” (tamże: 27). Dzięki uwzględnieniu perspektywy językowej i pragmatycznej stawała otworem szansa wszechstronnej obserwacji dawnej mowy, w całej jej konkretności i różnorodności. Obok Mayenowej dostrzegali to również inni. W podobnym kierunku szedł Władysław Kuraskiewicz w wygłoszonym podczas Sesji Odrodzeniowej referacie *Z różnic języka potocznego i literackiego w XVI wieku* (1962).

Kolejnym badaczem, który zintensyfikował studia stylistyczne w połowie XX stulecia, był Zenon Klemensiewicz. Jeszcze w latach czterdziestych przygotował on dwa ważne artykuły: *Jak charakteryzować język osobniczy* (1946) oraz *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego* (1956). Klemensiewicz pisał z jednej strony o analizie jednostkowego użycia języka, z drugiej o analizie całych kompleksów wypowiedzi będących pochodną typowych w społeczeństwie sytuacji komunikacyjnych i mających tożsame wykładniki formalne. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia problemy te zaczęły dominować w refleksji stylistycznojęzykowej. W obu wypowiedziach autor podjął też pośrednio własną próbę wyznaczenia relacji pomiędzy stylistyką a refleksją historycznojęzykową.

Artykuł pierwszy częściowo przynajmniej nawiązywał do studiów idiolektalnych z lat międzywojennych. Był krokiem do ich uporządkowania. Kreślił program badań stojących na pograniczu opisu gramatyczno-leksykalnego oraz stylistyki lingwistycznej. Świadczy o tym kilka wątków. W strukturze głębokiej wy-

wodu zawarta jest sugestia kierująca uwagę w stronę analizy mowy ludzi o dużym dorobku piśmienniczym, a więc głównie literatów, co już samo w sobie nawiązuje do paradygmatu stylistycznego. Klemensiewicz radzi też, aby zająć się w czasie rekonstrukcji danego idiolektu dwoma warstwami językowymi, tzw. złożem własnym (tj. przyrodzonym tworzywem językowym człowieka) oraz złożem postronnym (tj. materiałem przyswajaniem świadomie i służącym celom stylizacji umyślnej). Wreszcie w artykule pojawia się *expressis verbis* deklaracja o przydatności programowanych badań w analizach stylistycznych: „Charakterystyka języka stanowi niezbędną podstawę badań stylistycznych. Ona daje stylistykowi sam materiał języka osobniczego; stylistyk ma odpowiedzieć na pytanie, jak tym materiałem twórca gospodarował” (Klemensiewicz 1982: 575). Nastąpiła tu istotna zmiana w stosunku do prezentowanych wcześniej tez Wędkiewicza czy Łosia. Widzieli oni w zasadzie stylistykę – nawet jeśli uznawali jej samodzielność – jako dyscyplinę pomocniczą wobec gramatyki opisowej bądź historii języka. Klemensiewicz zależność tę zniósł. Relacje o kolejnych partiach systemowych idiolektu traktował on jako prolog dociekań stylistycznych. Proponował zatem uczynić ze stylistyki dyscyplinę równorzędną z innymi dziedzinami językoznawstwa – mogła ona dostarczać danych, ale mogła też czerpać informacje z innych obszarów lingwistyki.

Propozycja Klemensiewicza nie przeszła bez echa. Została ona doceniona – co ze względu na temat naszego artykułu trzeba podkreślić – przede wszystkim przez językoznawstwo historyczne. Autor zapoczątkował wyrazisty nurt badań zmierzających do opisu języków pisarzy i poetów z różnych epok. Wiele monografii korespondujących z jego postulatami dotyczyło choćby twórców oświeceniowych. Książki o polszczyźnie osobniczej przyjmowały założenie, w myśl którego najbardziej interesujące są elementy wypowiedzi immanentnie nacechowane bądź odbiegające od normy. Odpowiadało ono przekonaniu, że styl to zespół swoistych właściwości językowych wybranych z systemu i czyniących wypowiedź danego twórcy niepowtarzalną. Uogólniając – była to „analiza stylistyczna w aspekcie stylistyki języka (z c z e g o zrobiony jest tekst), a nie w aspekcie stylistyki tekstu (j a k zrobiony jest tekst)” (Gajda 1988: 26). Omawiany projekt badawczy stał się w ten sposób po części źródłem wiedzy o dawnym języku standardowym, po części zaś dokumentacją formalnego ukształtowania poszczególnych spuścizn literackich³.

3 O takim podwójnym zamiarze poznawczym wspominali autorzy rozpraw interesującego nas typu. Dla przykładu K. Kwaśniewska-Mzyk we wstępie do książki *Język Franciszka Karpińskiego*.

Choć ten ostatni aspekt był zdominowany przez statyczną rejestrację, co zresztą wywołało poważne – nie zawsze w pełni usprawiedliwione – zarzuty.

Wartość interesujących nas prac zarówno dla historii języka, jak i dla stylistyki zanegowano w latach osiemdziesiątych minionego stulecia. Jakie były podstawy krytyki? Obawę budził: 1) status badanych tekstów – chodziło bowiem najczęściej o utwory artystyczne, 2) sposób ich analizy – polegała ona na biernym ewidencjonowaniu wybranego tworzywa językowego. Adwersarze twierdzili, że trudno, wyzyskując informacje otrzymane z tekstów, których zasadą jest swoboda twórcza (*licentia poetica*), rekonstruować kształt polszczyzny standardowej. Byli ponadto przeświadczeni o względnej wartości danych na temat organizacji stylowej, które gromadzono przy okazji wypisów swoistych, niepowtarzalnych elementów określonej wypowiedzi. Krytyka ta wydaje się zbyt pryncypialna. Zwłaszcza po zaakcentowaniu w ostatnich latach przez Teresę Skubalankę potrzeby rozwoju studiów gramatyczno-stylistycznych (Skubalancka 1995: 129). Autorka trafnie zauważyła, że statyczny opis normy ogólnej nie musi i nie powinien być jedynym celem badaczy polszczyzny. Wypada też zająć się odmiennościami „gramatyki stylistycznej danych podtypów języka narodowego”, uzusem oraz przejawami akomodacji stylistycznej (tamże: 135-136). W tym zaś kontekście systematyczna identyfikacja materiału językowego użytego przez różne jednostki, nawet te, które na skutek artystycznych eksperymentów daleko odbiegają od przeciętności, jest nie tylko zasadna, ale i konieczna.

Również kolejny z wymienionych wcześniej artykułów Klemensiewicza, *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*, zawierał istotną deklarację stylistyczną. Autor tym razem proponował – podobnie jak na Sesji Odrodzeniowej Mayenowa – włączyć do badań diachronicznych relację o stylach funkcjonalnych: „historia języka [...] musi ograniczyć swoje zainteresowanie do niewielu podstawowych stylów językowych, które są związane z działalnością człowieka przy budowie i rozbudowie życia społecznego w jego głównych i najwartościowszych przejawach” (Klemensiewicz 1982: 652). Już sam Klemensiewicz wyciągnął wnioski z tych słów. Dostrzegamy to w jego syntezie dziejów polszczyzny (Klemensiewicz 1961-1972). W książce znajdujemy mianowicie – co prawda ograniczoną, o czym zdecydował stan ówczesnej myśli stylistycznej – próbę opisu funkcjonalnej sprawności języka Polaków. Najbardziej systematycznie została ona

go zapowiada: „Praca będąca w zamierzeniu monografią języka osobniczego stawia sobie za cel główny charakterystykę systemu językowego poety. [...] Próbuje też określić funkcję stylistyczną poszczególnych faktów i cech językowych” (Kwaśniewska-Mzyk 1979: 6-7).

przeprowadzona w odniesieniu do średniowiecza. Ważna okazała się jednak przede wszystkim sama deklaracja. Uruchamiała ona bowiem pewien typ myślenia o relacjach historii języka i stylistyki, tj. programowo włączała tę ostatnią w sferę oglądu badaczy dawnej polszczyzny.

W tym samym nurcie myślowym można umieścić propozycję Antoniego Furdala, którą sformułował w artykule *Przedmiot i zakres historii języka polskiego* (1967). W swych postulatach posunął się on nawet dalej niż Klemensiewicz. Szukając specyficznego pola zainteresowań dla historyków języka, badacz uznał, że podstawową dziedziną studiów z tego zakresu powinien być „rozwój odmian językowych” (Furdal 1967: 122). Sposób definiowania przez Furdala wspomnianych „odmian” jest dość szeroki. Chodzi tu *de facto* o style funkcjonalne, ale także o dialekty i socjolekty⁴. W tym ujęciu można więc poniekąd mówić o przynajmniej częściowej tożsamości historii języka i stylistyki historycznej.

Sugestie Klemensiewicza i Furdala zasługują na bliższe zastanowienie. Rzeczywiście od kilkudziesięciu lat refleksja stylistyczna koncentruje się na dużych, społecznie utrwalonych stylach funkcjonalnych. Coraz częściej też postuluje się uczynić z opisu owych odmian mowy trwał element relacji o polszczyźnie z minionych epok. Głosy te formułują i historycy języka, i badacze stylu. Irena Bajerowa, podkreślając konieczność zredagowania nowej syntezy dziejów polszczyzny, stwierdza, że trzeba zadbać, aby projektowana książka ukazywała „stopniowy rozwój całego języka ogólnego: zarówno jego postępującą normalizację i integrację, stapiającą poszczególne odmianki w jedną i jednolitą całość, obsługującą dziś cały już naród, jak i różnicowanie się tego języka, wynikające ze służenia narodowi w rozmaitych wyspecjalizowanych funkcjach, np. w odmianie urzędowej, naukowej, środków masowego przekazu itp” (Bajerowa 1986: 6). Po stronie stylistyków bodaj najdobitniej wypowiada się w tej sprawie Teresa Skubalanka. Konstatuje ona mianowicie, że „Szerokie ujęcie celów i metod historii języka wymaga spojrzienia na tę dziedzinę wiedzy jako ewolucyjny ciąg dziejów wewnętrznych odmian językowych. Jeśli to ma być przede wszystkim historia języka ogólnonarodowego, nazywanego literackim, w grę wchodzi takie jego odmiany, które określa

4 Potwierdzają to słowa Furdala, kiedy opisuje współczesne realia językowe: „W dzisiejszej polszczyźnie możemy wyróżnić cały szereg odmian: język kulturalny potoczny, pisany język literacki, zróżnicowany mocno w zależności od gatunków literackich, autorów i tematyki dzieła, najrozmaitsze typy języka naukowego, dalej mówionego zawodowego, niewyspecjalizowane gwary ludowe, odmiany fachowe tych gwar, różne warstwy przejściowe między gwarami a językiem kulturalnym, zróżnicowane geograficznie, zawodowo i socjalnie, o niejednakowym stosunku do literackiej normy gramatycznej i leksykalnej” (Furdal 1967: 118-119).

się jako funkcjonalne style języka” (Skubalanka 1995: 129). Autorka nie poprzestała na deklaracjach. Próbą ich wypełnienia była *Historyczna stylistyka języka polskiego* (1984). Książka obrazuje pracę nad wydoskonaleniem polszczyzny (Skubalanka 1984: 6). O jej historycznojęzykowej naturze świadczy wprowadzenie do narracji repertuaru metod stosowanych w niektórych zakresach językoznawstwa diachronicznego (np. metoda retrospekcji).

Czy na obecnym etapie zaawansowania badań jesteśmy w stanie zbudować systematyczny obraz rozwoju naczelných stylów funkcjonalnych? Wydany kilkanaście lat temu przegląd bibliograficzny *Przewodnik po stylistyce polskiej* (1995) dowodzi, że dysponujemy już stosunkowo obfitą literaturą na temat każdego z nich. Jest to przede wszystkim rezultat pracy ostatnich trzydziestu lat. Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka w roku 1959 ocenili „badania historyczne rozwoju stylów” jako jeszcze „mało posunięte” (Kurkowska, Skorupka 1959: 12). Podobnie zdiagnozowała sytuację ćwierć wieku później w *Historycznej stylistyce* Teresa Skubalanka. W efekcie jej książka, choć – jak nadmienialiśmy – wedle wstępnej deklaracji miała przedstawiać proces doskonalenia funkcjonalnej sprawności całej polszczyzny, jest naprawdę z powodu braku studiów szczegółowych przede wszystkim monografią ukształtowania piśmiennictwa artystycznego. Pozostałe style znajdują się na drugim planie pracy. Zdaniem autorki: „Zbyt mało jeszcze o nich wiemy, by kusić się o ich równorzędne z artystycznym potraktowanie, nawet w takich okresach, kiedy zdają się co najmniej na równi z nim wyznaczać główne kierunki rozwoju języka” (Skubalanka 1984: 6).

Słowa te nie straciły na aktualności. Dorobek literatury pięknej w sposób systematyczny jest badany od czasów oświecenia. Analogiczna refleksja obejmująca inne obszary piśmiennictwa znajduje się dopiero na etapie wstępnym. Stan naszej wiedzy ulega jednak poprawie. Coraz większą uwagę przyciągają teksty użytkowe. Liczba analiz dotyczących tego typu komunikatów nieustannie wzrasta – innymi słowy, stylistyka historyczna przestała być specjalnością zajmującą się prawie jedynie literaturą piękną. Mamy też pierwsze opisy systemu stylistycznego polszczyzny – zob. np. *Odmiany polszczyzny XVII wieku* (1992). Granica między stylistyką historyczną i historią języka w tego typu inicjatywach badawczych stopniowo ulega zatarciu. Efektem tych procesów jest na przykład wyróżnienie przez Stanisława Borawskiego trwającego od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w historii języka „okresu badań funkcjonalno-stylistycznych” (Borawski 1995: 34). Nawet jeśli przywołana idea periodyzacyjna jest zbyt kategoryczna, to mimo wszystko wskazuje na liczbę i rangę prac wydanych w ostatnich dziesięcioleciach poświęconych wewnętrznemu zróżnicowaniu dawnej polszczyzny.

Trzeba oczywiście zaznaczyć, że próby ścisłego rozgraniczenia rozbiorów stylistycznych, które za podstawę podziału mają wspomniane wcześniej dominanty – tj. mowę osobniczą, tekst, odmiany języka, środki stylowe, świadomość językową – skazane są na niepowodzenie. Zasygnalizowane powyżej analizy idiolektalne, funkcjonalne itd. zazwyczaj się przenikają. Identycznie rzecz wygląda w innych sytuacjach. Dla przykładu prace obierające za punkt wyjścia rozważań kategorię środków stylowych wnoszą zarazem wkład w rozwój wiedzy o danym języku osobniczym czy określonej odmianie polszczyzny. Są bowiem prowadzone na tekstach, które należą do konkretnych stylów (zob. np. Skubalanka 1966, Białoskórska 2002). W ten sposób potwierdza się użyteczność w procesie budowania szerokiej syntezy historycznojęzykowej, tzn. obejmującej między innymi informacje na temat sprawności komunikatywnej języka, wszelkich analiz stylistycznych. Nawet jeśli przyjmemy, że najważniejsze dla osiągnięcia tego podstawowego celu są studia poświęcone głównym wariantom funkcjonalnym mowy.

Ostatnią ważną zmianą we współczesnej stylistyce jest odejście od paradygmatu wąskolingwistycznego. Wiąże się to z przełamaniem strukturalizmu w językoznawstwie oraz ogólnym procesem postępującej w nauce interdyscyplinarności. Na styl przestano patrzeć wyłącznie jako na zespół nacechowanych elementów językowych realizowanych na płaszczyźnie tekstu [Wyderka 1995: 54-55], zaś obszar analizy stylistycznej rozszerzono poza tradycyjny materiał językowy. Jednym z pierwszych głosów w Polsce nawiązujących do tego stanowiska był artykuł Stanisława Gajdy *W poszukiwaniu teorii stylu* (1978). Czytamy w nim m.in.: „W badaniach nad stylem wypowiedzi konkretnej i abstrakcyjnej trzeba wychodzić od samej wypowiedzi, a nie systemu środków językowych, gdyż te nie wyczerpują repertuaru środków używanych w budowie komunikatu językowego” (Gajda 1978: 248). Podobne deklaracje zdecydowały o pojawieniu się nowych metod opisu w stylistyce – zob. np. koncepcja cech stylowych czy koncepcja językowego obrazu świata (jest ona co prawda ważnym składnikiem programu badawczego etnolingwistyki oraz lingwistyki kulturowej, ale nie można jej, chociażby ze względu na aktualne kulturowo-komunikacyjne widzenie stylu (Gajda 2000: 212), odmówić również związków ze stylistyką).

Chodzi w nich o obserwację przekazu słownego w możliwie szerokim kontekście językowych i pozajęzykowych uwarunkowań. Styl łączy się tu z najwyższą zasadą organizacyjną tekstu (Gajda 2000: 212), a wszelkie operacje są odczytywane z uwzględnieniem realiów kulturowych, społecznych, komunikacyjnych i językowych. Do elementów, które powinny być wzięte pod uwagę w procesie interpretacyjnym, zaliczamy więc dane o systemie gramatyczno-leksykalnym, o relacjach

nadawczo-odbiorczych czy też informacje socjokulturowe. Prowadzone w tych warunkach prace z zakresu stylistyki historycznej są obciążone specyficznymi wymogami. Należy w nich spróbować odtworzyć możliwie jak najdokładniej rzeczywistość językową epoki, w której powstał rozpoznawany tekst (por. Maćkowiak 2003: 43-57). Rozległa wiedza historycznojęzykowa – szersza niż w typowych badaniach osadzonych na fundamencie strukturalizmu – staje się nieodzownym podłożem interesującego nas typu analiz stylistycznych tekstów dawnych.

Ow nowy model uprawiania stylistyki historycznej wpływa na znaczne obszary językoznawstwa diachronicznego. Dzięki niemu mają szansę ulec rozbudowie przynajmniej niektóre fragmenty wiedzy o przeszłości polszczyzny. Na przykład po upowszechnieniu teorii cech stylowych zracjonalizowano i pogłębiono charakterystyki głównych stylów funkcjonalnych. Jeśli wcześniej uznaliśmy ich opisy za integralną część również współczesnej historii języka, to korzyści z tego postępu odniosły obie wspomniane w artykule dyscypliny. Podobnie trzeba ocenić wagę podejmowanych rekonstrukcji językowego obrazu świata utrwalonego w tekstach z różnych epok. Pozwalają one wnikać w dotąd mało znane aspekty idiolektów związane z indywidualnym sposobem wyrażania sądów oraz widzenia poprzez język rzeczywistości. Rekonstrukcje te można jednak włączyć także w krąg studiów nad rozwojem języka ogólnego. Analiza danych lingwistycznych pozwala wtedy odtworzyć wyobrażenia nie osobnicze, a zbiorowe. Tym samym dowiadujemy się, w jaki sposób dawne społeczeństwo interpretowało otoczenie, jakie cechy rzeczy i osób w ciągu wieków zauważało bądź uwydatniało, ale także, w jakim materiale formalnym doświadczenia te nagromadziło (Bartmiński, Panasiuk 2001: 382). Te ostatnie kwestie są już natomiast z pewnością wiedzą atrakcyjną dla historyka polszczyzny.

Współczesna stylistyka językoznawcza przeżywa intensywny rozwój. O jej żywotności świadczą m.in. dodatkowe podziały wewnętrzne. Poczesne miejsce wśród nich zajmuje stylistyka historyczna. Współtworzące ją studia prowadzone są w Polsce nieprzerwanie od pierwszych dziesięcioleci ubiegłego stulecia. Dotyczą przy tym podstawowych dla stylistyki nurtów badawczych, zogniskowanych wokół kategorii idiolektu, tekstu, formalnych wykładników stylu (tzw. stylistyka środków stylowych), odmian funkcjonalnych języka ogólnego (tzw. stylistyka stylów), wreszcie świadomości językowej.

Stylistyka historyczna, choć zyskała autonomię, wchodzi w wielorakie korelacje z innymi dyscyplinami lingwistycznymi, także z refleksją historycznojęzykową. Związki te działają w obie strony.

Jako truizm trzeba potraktować opinię, że rozstrzyganie dylematów związanych z analizą stylistyczną bez wiedzy o kondycji języka bywa narażone na powierzchowność. Badacze współczesnych realiów stylistycznych niezbędne informacje na temat systemowych i pozasystemowych właściwości polszczyzny czerpią w dużym stopniu z własnej kompetencji językowej. Sprawa komplikuje się w przypadku analiz historycznych. Pojawia się tu bowiem specyficzna bariera poznawcza w postaci tzw. przesłony czasowej, która utrudnia odbiór tekstu. „W miarę upływu czasu na skutek przemian społeczno-kulturowych danej wspólnoty językowej i zmian zbiorowej kompetencji komunikacyjnej staje się ona coraz gęściejsza. Zacieśnia się wyrazistość zjawisk stylowych, tekst obumiera, a jego odczytanie zgodne z pierwotnym znaczeniem staje się w ogóle niemożliwe” (Wyderka 2002: 13, por. Maćkowiak 2003: 43-57). Aby pokonać wzmiankowane trudności, trzeba skorzystać z ustaleń szeroko pojmowanego językoznawstwa diachronicznego.

Stylistyka może jednak w zamian także wiele zaoferować historii języka. Zwłaszcza kiedy tę ostatnią potraktujemy jako dziedzinę integrującą i systematyzującą całą naszą wiedzę o przeszłości mowy. Stylistykę historyczną należy w tych okolicznościach w hierarchii dyscyplin naukowych usytuować niżej. Może ona uściślić naszą wiedzę o kolejnych podsystemach mowy (zasadniczo dysponujemy pracami stylistycznymi, które dotyczą każdego fragmentu kodu językowego, choć najczęściej miejsca poświęcono dotąd leksyce, składni i słowotwórstwu) bądź rozszerzyć informacje natury socjokulturowej. Szczególna jednak rola stylistyki w budowie syntezy historycznojęzykowej polega na dostarczaniu opisów głównych odmian funkcjonalnych języka. Wedle obowiązującej dyrektywy teoretycznej kompleksowy obraz dziejów polszczyzny powinien zawierać również systematyczne dane na temat momentu ich powstania i dynamiki rozwoju.

Literatura

- Bajerowa I., 1972, *Niektóre treści i metody socjolingwistyczne w historii języka*, „Biuletyn PTJ” XXX, s. 27-39.
- Bajerowa I., 1986, *Słowo wstępne. – Studia historyczno-językowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, red. I. Bajerowa, Wrocław, s. 5-7.
- Bally Ch., 1966, *Stylistyka Bally'ego. Wybór tekstów*, red. M. R. Mayenowa, Warszawa.
- Bartmiński J., Panasiuk J., 2001, *Stereotypy językowe. – Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 371-395.

- Białokórska M., 2002, *Mickiewiczowskie peryfrazy*, Szczecin.
- Borawski S., 1995, *Tradycja i perspektywy. Przeszość i przyszłość nauki o dziejach języka polskiego*, Wrocław.
- Brzeziński J., Piątkowski C., 2003, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań językoznawczych nad stylem tekstów artystycznych*. – J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej*, Wrocław, s. 11-25.
- Budzyk K., 1946, *Zarys dziejów stylistyki teoretycznej w Polsce*. – *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, red. K. Budzyk, Warszawa, s. 7-79.
- Furdal A., 1967, *Przedmiot i zakres historii języka polskiego*. – *Studia językoznawcze poświęcone Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław, s. 115-122.
- Gaertner H., 1946, *Stylistyka jako metoda indywidualizująca w badaniach językowych* – *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, red. K. Budzyk, Warszawa, s. 116-158.
- Gajda S., 1978, *W poszukiwaniu teorii stylu*. – *Z polskich studiów slawistycznych*, ser. V, Warszawa, s. 247-253.
- Gajda S., 1988, *O pojęciu idiosylu*. – *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra, s. 23-34.
- Gajda S., 1992, *Dylematy stylistyka*. – *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, red. S. Gajda, Opole, s. 7-11.
- Gajda S., 2000, *Stylistyka dziś*, „Polonistyka” LIII, nr 4, s. 208-213.
- Grabias S., 2003, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Klemensiewicz Z., 1961-1972, *Historia języka polskiego*, t. 1-3, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1982, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, Warszawa.
- Kowalski T., 1922, *Głos w dyskusji na marginesie artykułu S. Wędkiewicza O tzw. stylistyce*, „Język Polski” VII, nr 2, s. 49-51.
- Kuraszkiewicz W., 1962, *Z różnic języka potocznego i literackiego w XVI wieku*. – *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, red. M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, cz. 2, Warszawa, s. 195-232.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Kwaśniewska-Mzyk K., 1979, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa.
- Łoś J., 1922, *Głos w dyskusji na marginesie artykułu S. Wędkiewicza O tzw. stylistyce*, „Język Polski” VII, nr 2, s. 44-48.
- Maćkowiak K., 2003, *Zbiorowa świadomość językowa jako kontekst w analizach stylistycznohistorycznych*. – J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej*, Wrocław, s. 43-57.
- Maćkowiak K., 2005, *Historyczna świadomość językowa w badaniach lingwistycznych*, „Język Polski” LXXXV, nr 1, s. 1-7.
- Mayenowa M. R., 1950, *U progu nowych badań nad historią polskiego języka artystycznego*, „Pamiętnik Literacki” XLI, z. 1.

- Mayenowa M.R., 1962, *W sprawie problematyki stylistycznej staropolszczyzny. – Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, red. M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, cz. 2, Warszawa, s. 26-44.
- Mayenowa M.R., 1974, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław.
- Mazur J., 1990, *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym. (Z zagadnień teoretycznometodologicznych)*, „Socjolingwistyka” IX, s.71-86.
- Milewski T., 1939, *O zakresie i przedmiocie badań stylistycznych*, „Język Polski” XXIV, nr 2, s. 33-40.
- Odmiany polszczyzny XVII wieku*, 1992, red. H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, Lublin.
- Przewodnik po stylistyce polskiej*, 1995, red. S. Gajda, Opole.
- Ruszkowski M., 2000, *Stylistyka literaturoznawcza – stylistyka językoznawcza (przegląd stanowisk)*, „Stylistyka” IX, s. 417-422.
- Skubalanka T., 1966, *Słownictwo poezji miłosnej Słowackiego na tle tradycji*, Toruń.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.
- Skubalanka T., 1995, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, Lublin.
- Skubalanka T., 2002, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin.
- Skudrzykowa A., Urban K., 2000, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków.
- Sławiński J., 1985, *Stylistyka. – Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa, s. 409-410.
- Stylistyka teoretyczna w Polsce*, 1946, red. K. Budzyk, Warszawa.
- Szober S., 1959, *Zjawiska stylu w stosunku do innych zjawisk językowych i stanowisko stylistyki wobec językoznawstwa. – Wybór pism*, Warszawa, s. 61-74.
- Wędkiewicz S., 1922, *O tzw. stylistyce*, „Język Polski” VII, nr 2, s. 37-44.
- Wyderka B., 1995, *Środki stylowe. – Przewodnik po stylistyce polskiej*, red S. Gajda, Opole, s. 53-181.
- Wyderka B. 2002, *Przedziwny wszędzie. O stylu Mikołaja Sępa Szarzyńskiego na tle tendencji stylistycznych poezji polskiego renesansu*, Opole.

Historical Stylistics and the History of Language: Scope of Relationship

Linguistic stylistics has been undergoing an intensive development. Its vividness is proved by, among other things, its inner divisions, which led to the appearance of divisional disciplines (e.g. pragmatic stylistics, comparative stylistics, analytical stylistics). An important position among them is occupied by historical stylistics. It enters, though it had gained subjectivity, in multiple connections and dependencies with other linguistic disciplines. These connections operate in both directions.

The opinion that the dilemmas connected with the stylistic analysis without the sufficient knowledge about the condition of the language is endangered by superficiality has

to be treated as a truism. Researchers of the contemporary stylistic reality gain the necessary information concerning the systemic- and non-systemic properties of Polish from their own linguistic competence. The matter is more complicated in case of historical analysis. In this case there is a specific cognitive barrier a so-called time shade, which makes the perception of the text more difficult. The suggestiveness of the stylistic elements also blurs. In order to overcome the mentioned problems, one has to apply the principles of the widely understood diachronic linguistics.

Stylistics can, however, offer a lot to the history of language. Especially, when we treat the latter one as a sphere integrating and systemizing our whole knowledge about the past. Historical stylistic in such circumstances has to be placed lower in the hierarchy of scientific disciplines. It can precise our knowledge of the respective subsystems of speech (in principle we possess stylistic works, which refer to every fragment of the linguistic code, though most place has been devoted to lexis, syntax and word-formation so far) or to widen information from the area of sociolinguistics. A particular role of stylistics in the making of historical-linguistic synthesis is based on supplying the descriptions of the main functional variations of the language. According to the binding theoretical instructions, a complex image of the history of Polish should also contain systematical data concerning their appearance and dynamics of development.

Keywords: *style, stylistics, historical stylistics, history of the language, functional style, individual style.*